

ODPIS

1/XII/44

Wielce Szanowny Panie Majorze,

W załączeniu mam zaszczyt przesłać Panu Majorowi model kwitów, który otrzymałem i którego forma i treść nieodpowiada mi, zarówno z powodów formalnych, jak i merytorycznych.

Pieniądze nadchodzące z New Yorku stanowią w mym budżecie, prawie w całości związanym z moją pracą niespełna 1/3-cią. Większość mych współpracowników opłacam z własnych funduszy.

Pracuję, ponieważ jestem przekonany, iż robię dobrą robotę i że robota moja jest pożyteczna dla wojny i dla naszej Sprawy.

Mógłbym powiedzieć, jak mawiał jeden z naszych przyjaciół Tom. w Lizbonie, że "bombardowałem przemysł wojenny w krajach okupowanych, organizowałem akcję sabotażową i podziemną we Francji, dałem pierwsze wiadomości i kontakty z Włoch, że dałem niezliczone, cenne wiadomości o dyslokacji wojsk niemieckich w krajach okupowanych, plany fabryk wojennych, i dokładne adresy i plany sytuacyjne lotnisk i baz" itd. itd. podczas pobytu w Europie a odkąd tu jestem: wyniki za które PT Dyrekcja niejednokrotnie przyjmowała podziękowania od naszych sojuszników.

I dlatego przy pełnej skromności z jaką spełniałem me obowiązki mogę z całkowitym spokojem pozwolić sobie na oświadczenie Panu, Panie Majorze, jako Reprezentantowi PT Dyrekcji, iż najuprzejmiej wypraszam sobie przysyłanie mi tego rodzaju wzorów pokwitowań.

Tam gdzie w grę wchodzi poważna i serio robota, trwająca już kilka lat nie może być mowy o "usługach".

Tam również, gdy w istocie rzeczy robota ta wykonywana jest dosłownie honorowo, bo - jak wyżej - budżet, związany z nią pokrywany jest przeze mnie z moich osobistych dochodów w 2/3 formy między PT Dyrekcją i współpracownikiem powinny być respektowane.

Mogę darować PT Dyrekcji, jak to miałem okazję Panu, Panie Majorze powiedzieć, bezsilę, gdy nie jest w stanie dotrzymać podjętych wobec mnie via Pana Profesora /w Lizbonie/ zobowiązań moralnych. Bo chodzi o rzecz ważniejszą: o robotę.

Mogę darować Pana Poprzednikowi, Panu Radcy, niepoważne utrzymywanie mnie w przekonaniu, iż "wszystko zostało zrobione" w mojej sprawie oficerskiej gdy, jak to z ust Pana, Panie Majorze usłyszałem "nic nie zostało uczynione", ponieważ brakło nawet najbardziej podstawowych danych w teczce: danych o stosunku do służby wojskowej.

Ale absolutnie nie mogę zgodzić się na niewłaściwe, bo nieodpowiadające istotnemu stanowi rzeczy formy, które pozostawiają wiele do życzenia. I z tych przyczyn pozwalam sobie zwrócić Panu, Panie Majorze wzory pokwitowań, które zastąpiłem, opuszczając niektóre słowa.

Korzystam z okazji, aby przypomnieć posłusznie Panu Majorowi, iż w maju br. obiecał Pan poruszyć interesującą mnie sprawę i zawiadomić mnie, możliwie najrychlej o wynikach.

Wyrazy wysokiego szacunku łączę

/-/ Konrad Wrzos

Za zgodność odpisu:

*J. H. H. H.*